

## Dokonania chirurgów warszawskich XIX wieku na polu otorynolaryngologii. Część II (K – Ż)

### The achievements of varsovian surgeons in XIX century in otorhinolaryngology. Part II (K – Ż)

ANDRZEJ KIERZEK

Zakład Klinicznych Podstaw Fizjoterapii Akademii Medycznej we Wrocławiu

W połowie XIX wieku wyodrębnić zaczęły się medyczne specjalności, w tym otorynolaryngologia. Przedstawiono udział chirurgów Warszawy tego okresu w rozwoju nowej specjalizacji – otorynolaryngologii. Zaprezentowano dokonania takich chirurgów, jak: Marian S. Borsuk, Jan D.M. Borzymowski, Ludwik Chwat, Andrzej Ciechomski, Antoni Gabszewicz, Franciszek Groer, Samuel Groszlik, Adolf Grunbaum, Kazimierz Gurbki, Andrzej Janikowski.

**Słowa kluczowe:** *historia otorynolaryngologii, historia chirurgii*

The emergence of different medical fields, including otorhinolaryngology in mid XIX century is discussed. The paper includes the description of the contributions of Varsovian surgeons to the development of otorhinolaryngology. The achievements in this process of such Varsovian surgeons as Marian S. Borsuk, Jan D.M. Borzymowski, Ludwik Chwat, Andrzej Ciechomski, Antoni Gabszewicz, Franciszek Groer, Samuel Groszlik, Adolf Grunbaum, Kazimierz Gurbki, Andrzej Janikowski are presented.

**Key words:** *history of otorhinolaryngology, history of surgery*

**Adam Karczewski** (1860-1909), ur. w Warszawie, studiował w Warszawie i Petersburgu. Był lekarzem szpitala wojskowego w Baku. W 1889 r. osiadł w Warszawie, rozpoczynając pracę w oddziale chirurgicznym Szpitala Dzieciątka Jezus u Władysława Krajewskiego. Był dobrym diagnostą, doskonałym operatorem szczególnie w zakresie jamy brzusznej. Wspólnie z W. Janowskim przetłumaczył podręcznik A. Dührssena „Krótki podręcznik chorób kobiecych dla studentów i lekarzy” (Piotrków 1892), dokonał przekładu dzieła Th. Kochera „Wykład chirurgii operacyjnej z 213 rycinami w tekście” (Warszawa 1900) [1].

Pisał o aparacie do znieczulania przy operacjach w jamie ustnej [2].

**Ludwik Koehler** (1799-1871), ur. w Warszawie, studiował w Berlinie i Warszawie. Wyjechał do Paryża w celu doskonalenia się w chirurgii. Powrócił do Warszawy, w 1831 r. mianowany został lekarzem Pułku Gwardii Narodowej Warszawskiej. Był członkiem Komitetu Centralnego Zdrowia, który wysłał go do Radomia i Opatowa w celu zwalczania cholery. Następnie pracował w Szpitalu św. Ducha, a potem w Szpitalu Starozakonnych, gdzie został asystentem oddziału chirurgicznego, a potem lekarzem naczelnym. Oddział chirurgiczny prowadził do 1843 r. Dokonał pierwszej w Warszawie próby (nieudanej) znieczulenia ogólnego przy pomocy eteru. Palma pierwszeństwa należy się Aleksandrowi A. Le Brunowi, który pięć dni później – 20 lutego 1848 r. zoperował nowotwór sutka w tym znieczuleniu. Koehler był współredaktorem „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, członkiem wielu towarzystw lekarskich [3].

Wykonywał rynoplastyki (wytwarzał sztuczny nos z płata skóry czoła), plastykę wargi. Był entuzjastą nowej metody – galwanokaustyki. W tym celu w 1857 r. odbył naukową podróż do Albrechta T. Middeldorpha. 29 kwietnia 1857 r. wykonał pierwszą w Warszawie operację usunięcia polipa „w gardle” „żarem elektrycznym” [4].

Nadesłano: 20.05.2005

Oddano do druku: 30.11.2006

**Adres do korespondencji / Address for correspondence**

Andrzej Kierzek

ul. Rozbrat 5 m. 6, 50-334 Wrocław tel. (071) 322 17 60

**Ludwik Krause** (1856-1922), ur. w Kaliszu, studiował w Warszawie. Pracę rozpoczął w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie. Chirurgii uczył się na oddziale chirurgicznym u Ludwika Chwata. Doskonalił swe chirurgiczne umiejętności u Theodora Billrotha w Wiedniu oraz w klinikach berlińskich. Wyrozumiały, łagodny, i cierpliw był ogromnie lubiany przez chorych [5].

W początkach lat 90. ogłosił pracę opartą na obszernym materiale dwustu tracheotomii w błonicy u dzieci. Donosił, że przez 8 lat wykonał 252 tracheotomie, z tego 245 u dzieci z powodu krup (z pierwszych dwustu przypadków wyzdrowiało 98 chorych, zmarło – 102). Temu zagadnieniu poświęcona była także praca doktorska „W kwestyi tracheotomii przy prostym dyfterytycznym krupie u dzieci”, obroniona w 1894 r. w Dorpacie [6].

— 498 —

## II. DWIEŚCIE PRZYPADKÓW TRACHEOTOMII

PRZY KRUPIE I DYFTERYTYCIE U DZIECI.

Opisał

Ludwik Krause.

„Ne pas faire cette opération  
est un acte coupable“.

Trousseau.

Do XIX wieku operację powyższą wykonywano tylko wtedy, gdy z powodu obecności ciał obcych w krtani lub przełyku choremu groziła śmierć od uduszenia. Czy w tych czasach wykonywano tracheotomiję na dzieciach z powodu krup lub dyfterytu krtani, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Dopiero na początku bieżącego stulecia operacja ta przy wspomnianych cierpieniach coraz więcej wchodzi w użycie, tak, iż obecnie zajmuje niemal jedno z pierwszych miejsc w rzędzie operacji, na dzieciach wykonywanych. We Francji pierwszy raz wykonał tracheotomiję na dziecku BRETONNEAU w mieście Tours w 1826 roku, a w 5 lat później młody lekarz TROUSSEAU, nie zrażając się nieszczęśliwymi przypadkami, jakie z początku miewał, energicznie propagował ją w Paryżu. Daleko później zabrano się do tracheotomii w Niemczech. Jeszcze w 1848 r. taki dzielny i śmiały chirurg, jak DIEFFENBACH, z powątpiewaniem odzywał się o tej operacji; zdaniem jego, jest to sama przez się niebezpieczna operacja i powinna być wykonywana w wyjątkowych tylko i niezmiernie rozpaczliwych przypadkach. Niebawem przekonano się, że zapatrywania DIEFFENBACH'a zbyt były pesymistyczne; albowiem podczas epidemii dyfterytu, która właśnie w tym czasie w Niemczech wybuchła, dało się za pomocą tracheotomii mnóstwo dzieci uratować. U nas tracheotomija dała długo na siebie czekać. Dopiero gdy wieści z zagranicy o coraz pomyślniejszych wynikach po tracheotomii dochodziły do nas, wzięto się do tej operacji. Pierwszy LE BRON<sup>1)</sup> w 1857 r. w sprawozdaniu lekarskim ze szpitala Dzieciątka Jezus, wygłoszonym na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego, wspomina o tracheotomii, którą po raz pierwszy w tym szpitalu wykonał KORZENIOWSKI na 6-letniej dziewczynce, dręczonej najstraszliwszymi objawami krup. Operacja wykonana została sposobem TROUSSEAU'a 5 dnia choroby. Pomimo wszelkich zabiegów dziecie umarło 7-go dnia po operacji wskutek *bronchopneumoniae*. Po pierwszej tej próbie, aczkolwiek nie uwiecznionej dobrym skutkiem, liczba tracheotomij z każdym rokiem się powiększała. W 1860 roku na posiedzeniach Towarzystwa Lekarskiego często przedstawiano dzieci wyzdrowiałych po tracheotomii, lub wspominało o wykonaniu jej z pomyślnym lub niepomyślnym wynikiem. Tak na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego z dnia 3 Lipca 1860 r. D-r ЛИБЧЕН<sup>2)</sup> przedstawia

<sup>1)</sup> LE BRON. Sprawozdanie lekarskie ze szpitala Dzieciątka Jezus za kwartał I, 1857 r. [Pamięt. Tow. Lek. 1857 r. T. XXXVII, str. 290].  
<sup>2)</sup> ЛИБЧЕН. Pamięt. Tow. Lekarsk. 1860 r. T. XLIV, str. 120.

Ryc. 1. L. Krause: Dwieście przypadków tracheotomii przy krupie i dyfterytcie u dzieci. Gaz. Lek. 1892, T. XII, S. II, R. XXVI, s. 498.

**Leon Paweł W. Kryński** (1866-1937), ur. w Warszawie, studiował tamże. Był wolontariuszem Kliniki Chirurgicznej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego u Juliana Kosińskiego. Wyjechał do Berlina, by zapoznać się z arkanami bakteriologii. W 1891 r. przeniósł się do Krakowa do kliniki Ludwika Rydygiera w Uniwersytecie Jagiellońskim.

W 1896 r. habilitował się na docenta prywatnego chirurgii w UJ, w 5 lat później mianowano go tytularnym profesorem nadzwyczajnym UJ W 1902 r. przeniósł się do Warszawy, na wykłady dojeżdżając do 1908 r. do Krakowa. Do 1912 r. piastował stanowisko ordynatora chirurgii w Szpitalu św. Ducha. W 1913 r. zwiedził zakłady naukowe Anglii i Belgii. W roku następnym został zastępcą lekarza naczelnego Warszawskiego Lazaretu Miejskiego. Został pierwszym dziekanem otwartego w 1916 r. Wydziału Lekarskiego.

W 1918 r. mianowano go profesorem zwyczajnym chirurgii operacyjnej i anatomii topograficznej oraz kierownikiem Kliniki Chirurgicznej w Szpitalu św. Ducha. Był współzałożycielem Towarzystwa Chirurgów Polskich, Towarzystwa Chirurgicznego Warszawskiego. Był chirurgiem wszechstronnym; zajmował się głównie chirurgią jamy brzusznej, urologią, nowotworami, bakteriologią [7].

Pisał o trepanacji wyrostka sutkowego. W początkach XX stulecia zaznajamiał świat lekarski z zagadnieniami leczenia operacyjnego zatok szczękowych, sitowych, ezofagotomii, ciał obcych przełyku [8].



Ryc. 2. Leon Paweł W. Kryński

A. Śródka: Odrodzony Uniwersytet Warszawski (w:) Dzieje nauczania Medycyny i farmacji w Warszawie (1789-1950), pod red. M. Łyskanowskiego, Stapińskiego i A. Śródki. Warszawa 1990, s.310.

**Jan Kwaśnicki** (1837-1883), ur. w Toporach, gub. wołyńskiej, studiował w Kijowie i Warszawie. Podczas powstania styczniowego udzielał pomocy lekarskiej powstańcom, wyjeżdżając w teren. W 1864 r. zaczął pracę w oddziale chirurgicznym Szpitala Ewangelickiego, kierowanym przez Konstantego Milera, potem sam kierował tym oddziałem. W 1865 r. odbył naukowe podróże do Paryża, Londynu i Wiednia. W 1877 r., po śmierci Polikarpa Girsztowta, większość profesorów Wydziału Lekarskiego przedstawiła władzom uniwersytetu jego kandydaturę na stanowisko kierownika katedry i kliniki chirurgii. Władze rosyjskie nie zatwierdziły jednak jego wniosku. W 1880 r. z powodów rodzinnych osiadł w swoim majątku rodzowym w Świdzie na Wołyniu, gdzie otworzył prywatną lecznicę chirurgiczną. Był autorem razem z Władysławem Stankiewiczem i Józefem Wszeborzem dzieła „Chirurgia operacyjna” (Warszawa 1868). Był wszechstronnie utalentowany; imponował otoczeniu znajomością literatury, historii, talentem malarskim [9].

Ogłosił przypadek wykonanej uranoplastyki u chorego na kiłę. Pisał także o raku języka [10].

BIBLIOTEKA  
UMIĘTNOŚCI LEKARSKICH.  
(Wydanie Redakcji Gazety Lekarskiej).

**CHIRURGIA OPERACYJNA**

OPRACOWANA PRZEZ DOKTORÓW MEDYCYNY  
Jana Kwaśnickiego, Wł. Stankiewicza i Józ. Wszebora

Z PRZEDMOWĄ  
ś. p. Prof. Le Brun'a.

Tom pierwszy.  
z 179 drzeworytami w tekście.



WARSZAWA.  
w Drukarni Gazety Polskiej.  
1868.

Ryc. 3. J. Kwaśnicki, W. Stankiewicz, J. Wszebor: Chirurgia operacyjna. Warszawa 1868.

**Leopold F. Lafontaine** (1756-1812), ur. w Biber w Szwabii, studiował w Strassburgu, dalej szkolił się w Wiedniu. W 1773 r. wstąpił do wojska austriackiego i osiadł w Tarnowie, a następnie przeniósł się do Krakowa. W 1787 r. powołany został na przybocznego chirurga i nadwornego lekarza Stanisława Augusta. Urząd ten sprawował aż do abdykacji króla. W 1807 r. Ks. Józef Poniatowski porучzył mu organizację służby zdrowia w Wojsku Polskim i mianował go naczelnym chirurgiem armii (protochirurgiem). Uczestniczył w wyprawie do Rosji w 1812 r., wzięty do niewoli zmarł w Mohylewie [11].

W „Dzienniku Zdrowia dla Wszystkich Stanów”, założonym i redagowanym przez siebie czasopiśmie, opublikował pierwszy chyba w polskim piśmiennictwie artykuł z rynologii, „O katarze”, zawierający przede wszystkim porady o treści higienicznej [12].



Ryc. 4. Leopold F. Lafontaine

W. Noszczyk: Warszawa (w) Zarys dziejów chirurgii polskiej. pod red. W. Noszczyka. Warszawa 1989, s. 150.

N<sup>no</sup> 5.

## DZIENNIK ZDROWIA

DLA

WSZYSTKICH STANÓW

WYDANY

PRZEZ

LEOPOLDA LAFONTAINE,

MEDYCYNY I CHIRURGII DOKTORA.

KONSYLJARZA I CHIRURGA

k. p. Stanisława Augusta Króla Polskiego.

MIESIĄC LISTOPAD.



Za Pozwoleniem Zwierzchności.

w WARSZAWIE 1801.

O KATARZE.

Zbliżyliśmy się do tej pory roku, w której najczęściej nosy nasze bywają wilgotne, i w której przedzielenia nasze w połowie rozmowami, w połowie kaszlem są przegrodzane. Katar i kaszel zajmują głowy i pierśi większej części naszych mieszkańców, i prawdzi to; co inż *Sydenham* uważał, że kaszel czasami rozpóciera się nakształt zarazliwej choroby. Tym czasem obie te choroby mają w sobie tę osobliwość, że z nich daleko więcej kontenci jesteśmy, niż z wielu innych mniej znaczących chorob. U wielu ludzi kaszel jest taką bagatelą, iż im musi bardzo się naprzykrzyć, nim postanowią zasięgnąć rady lekarza. Utrzymują go raczej przez środki i olejne domowe lekarstwa, i tym bardziej się czaszą, im lżej odrzucają ślegmę. Wiesznię takim pacjentom tej spokojności, która im tyle niespokojnych nocy przynosi. Mogłbym ich bardzo łatwo ustraszyc, gdybym przytoczył z doktora *Fringle*, który mówi, że najlżejszy nawet katar jest małym w płucach

**Antoni Leśniowski** (1867-1940), ur. w Lebiedziewie koło Brześcia n/Bugiem, studiował w Warszawie. Chirurgii uczył się w Szpitalu Dzieciątka Jezus u Franciszka Jawdyńskiego i Bronisława Sawickiego. Doksztalał się w Berlinie w urologii. Był współwłaścicielem lecznicy chorób skórnych i wenerycznych. W latach 1912-1914 był ordynatorem i dyrektorem Szpitala św. Antoniego w Warszawie, w latach 1914-1919 – ordynatorem oddziału chirurgiczno-urologicznego Szpitala św. Ducha w Warszawie.

W 1919 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego oraz kierownictwo II Kliniki Chirurgicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Uprawiał chirurgię ogólną, jamy brzusznej, klatki piersiowej, ortopedyczną, ginekologiczną, urologiczną, neurochirurgię. W 1904 r. zwrócił uwagę, a w 1909 r. opisał na 23 lata przed amerykańskim lekarzem Burillem B. Crohmem (ur. 1884) - nieswoiste zapalenie jelita grubego, zwane obecnie chorobą Crohna-Leśniowskiego. Redagował „Przełęcz Chirurgiczny i Ginekologiczny”.

Zajmowała go także laryngologia. Ogłosił pracę o ropnym zapaleniu zatoki szczękowej [12].



Ryc. 6. Antoni Leśniowski

Album chirurgów polskich, pod red. W. Rudowskiego i A. Śródki. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990, s. 158.

**Janusz Ferdynand Nowakowski** (1832-1883), ur. w Skale w woj. krakowskim, studiował w Warszawie. Od 1864 r. zatrudniony był jako etatowy nadordynator w Szpitalu św. Ducha, w latach 1866-1868 był asystentem kliniki chirurgicznej. W 1872 r. został lekarzem m. Warszawy. W 1869 r. razem z Aleksandrem Przyszańskim założył pierwszy w Europie zakład leczenia kumysem. Był redaktorem „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” [13].

Z dziedziny chorób otorynolaryngologicznych ogłosił przypadki: urojeń węchowych u syfilityka, ropnia nagłośni, wyleczony nacięciami wykonanymi paznokciem; pisał o zupełnej głuchocie po urazie głowy [14].

**Józef Orkisz** (1794-1879), ur. we Lwowie, studiował we Lwowie w przylicalnej szkole chirurgów, praktykując zarazem w głównym lazarecie Lwowa, uzyskując patent chirurga i akuszerza. Ukończył także wydział filozoficzny. W 1823 r. osiągnął stopień magistra medycyny i chirurgii w Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Był także prosektorem anatomii. W latach 1824-1826 kształcił się za granicą, m.in. w Berlinie, Wiedniu, Pradze, Lipsku, Jenie. W 1831 r. mocą rozporządzenia władz założył w Łazienkach szpital na 800 łóżek, pełniąc w nim obowiązki lekarza naczelnego. W 1833 r. przeniósł się do Rawy [15].

W 1842 r. doktoryzował się z pracy „*De tympanitide*”; praca ta nie była drukowana, prawdopodobnie zaginęła. W tym także roku własnym sumptem wydał książkę „*Dławiec czyli t.z. krup*”. Praca ta, do której materiały zbierał przez 6 miesięcy 1839 r. w Wiedniu, została oceniona przez Ignacego Lebela oraz przez Józefa Majera. Pisał także na temat głuchoty [16].

**Seweryn Perkowski** (1845-1907), ur. w Warszawie, studiował w Warszawie i Paryżu. W międzyczasie przystąpił do powstania styczniowego. Osiadł w Semur w Burgundii. Brał udział w wojnie francusko-pruskiej w ambulansach ruchomych we wschodniej Francji. Był także lekarzem w Beaumont sur Sarthe. W 1874 r. wrócił do kraju, w cztery lata później uzyskał stopień lekarza. W 1877 r. został młodszym ordynatorem wojskowego Szpitala Czerwonego Krzyża w Warszawie. Wstąpił do wojska, otrzymując przydział do pułku grenadierów stacjonujących w Warszawie. Potem przez 23 lata był lekarzem oddziału chirurgicznego w Szpitalu Ujazdowskim, by prowadzić następnie wolną praktykę chirurgiczną, urologiczną i dermatologiczną dla mężczyzn. Współtworzył Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie [17].

Pisał o niespecyficznym zapaleniu migdałków, porażeniu podniebienia miękkiego, obrzęku głośni, donosił o raku szczęki, leczonym całkowitą jej resekcją. Dokonywał przecięcia gałązek nerwu uszno-skroniowego w uporczywych nerwobólach dolnej gałązki nerwu trój-

dzielnego, po którym to dokuczliwe cierpienie ustępowało bezpowrotnie [18].



Ryc. 7. Seweryn Perkowski

P. Szarejko: *Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku*, T. II, Warszawa 1994, s. 219.

**Adolf Poznański** (1850-1936). Był ordynatorem oddziału chirurgicznego Warszawskiego Szpitala dla Dzieci Wyznania Mojżeszowego, a także lekarzem naczelnym tego Szpitala [19].

Pisał o powtórnej tracheotomii u dziecka z powodu krupu, polemizował z Feliksem Sachsem nt. intubacji i tracheotomii w błonicy, stając w obronie tracheotomii w tym schorzeniu [20].

**Salomon Rosenthal** (1870-1942), studiował w Warszawie. Podjął pracę w rosyjskim Szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie, pracując tam jako chirurg przez 20 lat. Następnie przez dwa lata był chirurgiem w polskim Szpitalu Czerwonego Krzyża w Białymstoku, a także w przyfrontowych szpitalach rosyjskiego Czerwonego Krzyża. W 1925 r. został ordynatorem oddziału chirurgicznego Szpitala Żydowskiego w tym mieście [21].

Będąc studentem V roku napisał pracę w Katedrze Chirurgii Operacyjnej W. W. Maksymowa nt. anatomii chirurgicznej ropni pozagardłowych, dając w niej szereg ciekawych spostrzeżeń, mających znaczenie dla chirurgii tego regionu [22].

**Ignacy Tomasz Solman** (1859-1949), ur. w Wolicy, w gub. lubelskiej, studiował w Warszawie. Był długoletnim asystentem Juliana Kosińskiego w Klinice Chirurgii Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Szczególnie zajmowała go chirurgia jamy brzusznej i ginekologiczna. W 1894 r. otworzył luksusowo wyposażony Zakład Chirurgiczno-Ginekologiczny Dra Solmana, posiadający m.in. 26 sal chorych, dwie sale operacyjne, z którego korzystali także chirurdzy i ginekolodzy warszawscy, którzy tu operowali prywatnych pacjentów. Zakład ten istniał jeszcze w okresie międzywojennym.

W utworzonym w 1914 r. Warszawskim Lazarecie Miejskim prowadził 131-łózkowy oddział chirurgiczny [23].

Opisał ze Stanisławem Zawadzkiem przypadek błonicy, leczony surowicą i tracheotomią. W 1913 r. zapoznał świat lekarski ze sposobem usuwania ciał obcych z przetyku [24].

**Józef Starkman** (1847-1892), studiował w Warszawie. Do 1880 r. zatrudniony był w charakterze asystenta oddziału chirurgicznego Szpitala Ewangelickiego. Od 1881 r. zaangażowano go w wojskowej rosyjskiej służbie zdrowia [25].

W popularnym czasopiśmie „Bluszcz” ogłosił popularnonaukową pracę na temat budowy ucha, fizjologii słuchu, chorób ucha, zapobiegania im oraz leczenia [26].

**Stanisław Witkowski** (1830-1873), ur. w Łukowie, w gub. siedleckiej, studiował w Warszawie. Był asystentem Aleksandra A. Le Bruna w oddziale chirurgicznym Szpitala św. Ducha w Warszawie, zajmował się m.in. zakażeniem połogowym, który to temat stanowił przedmiot doktorskiej dysertacji. Działo się to w okresie, kiedy Louis Pasteur tworzył dopiero podstawy bakteriologii. W 1866 r. zwalczał cholera w Szpitalu św. Łazarza. Następnie objął stanowisko pomocnika lekarza pow. warszawskiego. Zajmował się tłumaczeniem dzieł lekarskich na j. polski, m. in. „Histologii i histochemii” H. Frey’a i A. Kollikera, „Badania i semiotyki moczu” C. Neubauera i J. Vogela, „Medycyny sądowej” J. Caspera i C. Limana [27].

Ogłosił prace na temat obustronnej resekcji szczęki z powodu zgorzeli oraz przypadek zapalenia zatoki szczękowej, leczonego skutecznie wstrzykiwaniami „do środka zatoki przez fistułę zębodołową” płynu Villat’a, używanego dotychczas w praktyce weterynaryjnej, o składzie:

— 538 —

69

## II. Przypadek pierwotnego raka języczka.

Podał

W. Żurakowski.

Z oddziału chirurgicznego D-ra Jawdyńskiego w szpitalu Dziec. Jezus.

Leczenie wewnętrzne w tym wypadku pozostało prawie bez wpływu na samą chorobę; wprawdzie połączyłem z sobą 2 środki najracjonalniej odpowiadające dwom głównym wskazaniom. Jodu bowiem działanie jest niezaprzeczalnym w chorobie złoźowatej, arseniku zaś z pożytkiem oddawna używają w chorobach przewlekłych skóry; gdy jednakże mimo ich użycia przez dość długi przeciąg czasu wyrzuty na nowo poczęły się okazywać, zauważyłem dalszego ich podawania, wymagającego w każdym razie nadzwyczajnych ostrożności.

Żądnie praktykowane w sposób powyżej wzmiankowany, uważam za jeden z najdziałniejszych środków dla wzmocnienia skóry (ztonizowania), co stanowczo jest niezbędnym dla zapobieżenia następnym powtórzeniom się choroby.

Zdaje mi się, iż naukowo praktyczny sposób zapatrywania się na niniejszy wypadek, uwienczenie na tej drodze całego dzieła zupełnym powodzeniem, niezaprzeczona na wyższość nad empirycznym leczeniem, takim właśnie jakiego się większa część lekarzy w naszym kraju trzyma; ten ostatni sposób postępowania prowadzi do smutnych obustronnych zawodów: wyradza z jednej strony nieufność chorych do lekarzy, z drugiej zaś budzi w samych lekarzach niedowiarstwo i indyferentyzm dla nauki.

### KAZUISTYKA.

**Próchnienie (caries) zatoki szczęki górnej; leczenie za pomocą wstrzykiwań płynu Villata; wyzdrowienie.**

Obserwacja Dr. Witkowskiego.

Pan O. . . lat 30 kilka liczący, dobrze zbudowany, poprzednio prócz lekkich bólów reumatycznych w różnych częściach ciała, żadnych innych cierpień niedoświadczający, — na jesień 1865 roku dostał silnego bólu zębów, który zdawał się pochodzić od próchnienia drugiego zęba trzonowego górnego z prawej strony. Po pewnym czasie korona tego zęba wykruszyła się kawałkami, lecz w pozostałym korzeniu, lubo ten nieokazywał śladów próchnienia, dawał się ciągle czuć ból silny, który był tak dokuczliwym, iż skłonił chorego do szukania pomocy w wyrwaniu. Wkrótce jednak potem, chory dostrzegł, iż przez opróżniony zębodoł wyciekło od czasu do czasu trochę ropy. W dalszym czasie odpływu jęj stawał się coraz obfitszym, a pod koniec roku zeszłego ropa stała się brudną i cuchnącą, chory doznawał często zatkania w nosie, oraz tępego głębokiego bólu w prawym policzku. Około Bożego Narodzenia tegoż roku, ropienie stało się bardzo obfitem, odór ropy nieznośnym, i gdy częste wstrzymywanie się jęj odpływu na zewnątrz sprawiało nadzwyczaj silne bóle w twarzy i głowie, pozbawiające snu, apetytu i możliwości oddawania się zwykłym zajęciom, chory zgłosił się do mnie o poradę.

Po dokładnym zbadaniu jego stanu, znalazłem co następuje: policzek prawy nieobrzękały, ani więcej nad lewy wyniesiony, skóra na nim niezmienniona, nacisk w miejscu odpowiadającym szczęko górnej sprawia niewielki ból. W szczęko górnej prawej, brak zęba trzonowego drugiego, z opróżnionego zębodołu odpły-

Dnia 30/VIII 1894 r. zapisał się na oddział chirurgiczny chory A. Z. (z gub. Radomskiej), z zawodu kowal, 73 lata liczący, który opowiedział, że od kilku miesięcy zaczął odczuwać pewną przykrość, jakby przeszkodę, przy polykaniu; ponieważ uczucie to nie przechodziło samo przez się, udawał się do lekarzy, a ci zalecali mu płukania. Stopniowo do dawnego uczucia przyłączył się ból, który wzmożił się znacznie w ostatnich czasach i ta okoliczność skłoniła chorego do przyjazdu do Warszawy. Z wywiadów dowiedzieliśmy się nadto, że zmian w głosie przez cały czas choroby nie było, oraz że dawniej Z. cieszył się zdrowiem pomyślnym; leczenia przeciwpłyminotowego nie przechodził i nie przypomina sobie wogóle żadnych objawów, któreby pozwalały podejrzewać przebyty przymiot.

Stan ogólny chorego jest zadawalniający, bowiem prócz zmian, świadczących o niezbyt posuniętym uwiąznięciu starczym, nie bardziej rażącego nie zwracało na siebie uwagi przy badaniu przedniotowem; narządy wewnętrzne spełniają swe czynności należycie.

Blona śluzowa jamy ustnej i gardzieli bladoróżowa. Języczek prawie dwakroć powiększony, a kształt jego i ruchomość zachowane. Powierzchnia przednia języczka na lewo od linii środkowej oraz zewnętrzna lewa pokryte są owrzodzeniem bujającym, grubo-ziarnistym, które biegnie od wierzchołka tego narządu do jego podstawy, a stąd szerzy się na brzeg podniebienia miękiego, również z lewej strony, nie sięgając jednakże daleko, w postaci wąskiego pasekka, szerokości  $\frac{1}{2}$ —1 cm.; owrzodzenie to nie przechodzi na łuk podniebenny lewy. Brzegi owrzodzenia są dość równe, ostrościcte i ziarniste; dno płaskie, czyste, nie różni się barwą od otaczającej ją zdrowej błony śluzowej; połysku żadnego nie zauważyliśmy, podobnie żadnej woni nieprzyjemnej i żadnej wydzieliny. Na dotyk owrzodzenie jest dość twarde, zarówno jak i cały języczek, a zwłaszcza przednia jego powierzchnia: nawet przy dłuższem badaniu żadnego śladu krwawienia.

Tkanki, otaczające owrzodzenie, były na oko prawidłowe, nie zaczerwienione i nie naciezione. Powierzchnia języczka prawa i tylna

Ryc. 8. S. Witkowski: Próchnienie (caries) zatoki szczęki górnej; leczenie za pomocą wstrzykiwań płynu Villata; wyzdrowienie. Gaz. Lek. 1867, R. I, T. II, Nr 34, s.538.

Ryc. 9. W. Żurakowski: Przypadek raka pierwotnego języczka. Kronika Lek. 1895, T. XVI, Nr 2, s. 69.

Rp. Cupri sulphurici  
Zinci sulphurici aa 15,0  
solve in Aceti Vini albi p. 200  
Adde: Plumbi acetici p. 30  
Misce [28]

**Witold Żurkowski** (1866-1927), ur. w Warszawie, studiował także w Warszawie. Po skończeniu studiów brał udział w zwalczaniu cholery w Lubelskiem. Po przyjeździe do Warszawy był asystentem Franciszka Jawdyńskiego, a potem Andrzeja Ciechomskiego i Bronisława Sawickiego. Został następnie ordynatorem oddziału chirurgicznego Szpitala Mokotowskiego. Jego drugą na-

miętnością była sfragistyka; około tysiąca zebranych pieczęci oddał Muzeum Narodowemu w Warszawie [29]. Opisał przypadek pierwotnego raka języczka, leczony chirurgicznie [30].

W tym dwuczęściowym szkicu zawarte są nazwiska chirurgów do dzisiaj jaśniejące niegasnącym blaskiem, ale także i nazwiska, które ukazują się tylko okazjonalnie, znane tylko niektórym historykom medycyny. Starajmy się je zapamiętać. Wszak to Oni także dołączyli cegiełkę do okazałego gmachu, który zwie się otorynolaryngologią XXI stulecia.

## Piśmiennictwo

1. P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 117-119; W. Noszczyk: op. cit., s. 189.
2. A. Karczewski: Przyrząd do chloroformowania przy operacjach w jamie ustnej (wziewnik klinowaty). *Kron. Lek.* 1896, R. XVII, Nr 24, s. 1061-1064.
3. P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 125-126; W. Noszczyk: op. cit., s. 169.
4. Ibidem L. Koehler: O chirurgicznym zastosowaniu elektryczności. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1857, T. XXXVII, Nr 1, s. 42-57.
5. P. Szarejko: op. cit., T. II, s. 146-147; L. Krause. Akta osobowe. *Zb. Spec. Gł. Bibl. Lek.*; W. Noszczyk: op. cit., s. 204.
6. L. Krause: Dwieście przypadków tracheotomii przy krupie i dyfteryie u dzieci. *Gaz. Lek.* 1892, R. XXVII, Nr 23, s. 408-505, Nr 24, s. 518-525, Nr 25, s. 539-545, Nr 26, s. 569-573.
7. Sylwetki chirurgów polskich. Pod red. J. Bogusza i W. Rudowskiego. Łódź 1982, s. 116; P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 147-150; W. Noszczyk: op. cit., s. 204-205; Album chirurgów polskich. Pod red. W. Rudowskiego i A. Śródki. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990, s. 146-147; A. Śródka: *Odrodzony Uniwersytet Warszawski (w:) Dzieje nauczania... op. cit., s. 298-299.*
8. L. Kryński: Przyczynek do techniki trepanacji wyrostka sutkowego. *Przeg. Lek.* 1900, R. XXXIX, Nr 14, s. 200.
9. S. Koźmiński: op. cit., s. 258; P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 152-153.
10. J. Kwaśnicki: Przypadek otworu podniebienia, uranoplastica. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1868, T. LIX, Nr 4, s. 194-195; J. Kwaśnicki: Wycięcie raka języka i rakowca dolnej szczęki. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1868, T. LX, Nr 5, s. 276; J. Kwaśnicki: Rak języka. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1868, T. LX, Nr 6, s. 322-323.
11. S. Koźmiński: op. cit., s. 261; W. Noszczyk: op. cit., s. 150-151; T. Ostrowska: Powstanie i rozwój Wydziału Akademicko-Lekarskiego Warszawskiego (1809-1817) (w:) *Dzieje nauczania... op. cit., s. 43-46.*
12. L. F. Lafontaine: O katarze. *Dzienn. Zdr. dla Wszystk. Stanów* 1801, R. I, Nr 5, s. 151-166.
13. Sylwetki chirurgów... op. cit., s. 122; P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 161-163; W. Noszczyk: op. cit., s. 210; Album chirurgów polskich... op. cit., s. 158; A. Śródka: op. cit., s. 299-300.
14. A. Leśniowski: Hydrops inflammatorius anurii Highmori. *Gaz. Lek.* 1894, TR. XXIX, Nr 46, s. 1230-1237.
15. S. Koźmiński: op. cit., s. 356.
16. J. F. Nowakowski: Urojenia wężowe. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1865, T. LIV, Nr 1, s. 145; J. F. Nowakowski: Przypadek ropnia w nagłośni. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1866, T. LV, Nr 2, s. 251-253; J. F. Nowakowski: Stłuczenie głowy, próchnienie kości czaszki, jej wydzielanie się na znacznej przestrzeni z obu blaszkami, zablźnienie, głuchota i paraliż połowiczny twarzy. *Pam. Tow. Lek. Warsz.* 1868, T. LX, Nr 1, s. 90-91; J. F. Nowakowski: Stłuczenie głowy, obumarcie kości czaszki, paraliż lewej połowy twarzy i zupełna głuchota (Vulnus capitis, necrosis ossis crani, paralysis nervi faciei sinistri et surditas completa). *Gaz. Lek.* 1879, R. XIV, Nr 9, s. 81-83 i Nr 10, s. 91-94.
17. S. Koźmiński: op. cit., s. 369; T. Ostrowska: Orkisz Józef (1794-1879). *Pol. Słown. Biogr.* T. XXIV, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1979, s. 193-194.
18. J. Orkisz: O głuchocie. *Tyg. Lek.* 1860, R. XIV, Nr 35, s. 301-302.
19. S. Koźmiński: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 218-220; Perkowski Seweryn. *Przeg. Post. Nauk Lek. za rok 1907*, R. XXXI, s. 291.
20. S. Perkowski: Amygdalite unilaterale inflammatoire, non specifique, terminee par gangrene. Paralyse unilaterale du voile du palais et du pharynx, oedeme de la glotte. Paralyse bilaterale du voile de palais, du pharynx et du larynx. *Mort. Gazette des Hopitaux Civils et Militaires* 1873, R. XLVI, Nr 94, s. 747-749; S. Perkowski: Rak prawej szczęki górnej. Rezekcyja tejże dla całkowitego wydalenia nowotworu. Następne operacje plastyczne twarzy. *Wyzdrowienie. Gaz. Lek.* 1879, R. XIV, Nr 16, s. 151-152, Nr 17, s. 162-164; S. Perkowski: Przecięcie gałązek nerwu uszno-skroniowego jako środek leczniczy przeciw uporczywemu nerwobólowi szczękowemu. *Medycyna* 1880, T. VIII, Nr 40, s. 625-627; S. Perkowski: Przecięcie gałązek nerwu uszno-skroniowego przeciw uporczywym nerwobólom w rozgałęzieniach nerwu szczękowego dolnego. *Medycyna* 1881, T. IX, Nr 38, s. 593-599.
21. A. Poznański. Akta osobowe. *Zb. Spec. Gł. Bibl. Lek.*; L. Guranowski: *Słownik Lekarzy Polskich. Bibl. Jagiell., rkps., sygn. 182/72*, s. 1623.
22. A. Poznański: Rzadki przypadek powtórnej tracheotomii z powodu krupu. *Gaz. Lek.* 1884, R. XIX, Nr 44, s. 851; A. Poznański: Kilka uwag z powodu artykułu D-ra Sachsa o leczeniu dławca intubacją. *Medycyna* 1900, T. XXVIII, Nr 8, s. 173-177.
23. P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 249.

24. S. Rosenthal: Przyczynek do anatomii chirurgicznej ropni pozagardzielowych. Anatomico doświadczalne badanie przestrzeni zatrzewiowej (Henke) na szyi i przedłużenia jej w klatce piersiowej. *Przeg. Chirurg.* 1896, T. III, Nr 1, s. 34-88.
25. P. Szarejko: op. cit., T. II, Warszawa 1994, s. 279-281; T. VI, Warszawa 2001, s. 141. T. Solman. Akta osobowe. *Zb. Spec. Gł. Bibl. Lek.*; W. Noszczyk: op. cit., s. 209.
26. T. Solman, S. Zawadzki: Przypadek błonicy, leczonej surowicą Behring'a. *Tracheotomia.* *Medycyna* 1895, T. XXIII, Nr 18, s. 377-379.
27. S. Kościński: op. cit., s. 624.
28. J. Starkman: Wiadomości z higieny i medycyny popularnej. Ucho. I. Budowa, czynność, choroby ucha, leczenie i zapobieganie. *Bluszcz* 1891, R. XXVII, Nr 23, s. 183-184, Nr 24, s. 191-192.
29. P. Szarejko: op. cit., T. IV, Warszawa 1997, s. 417-418; W. Noszczyk: op. cit., s. 177.
30. S. Witkowski: Zgorzel szczęk górnych i prawej kości licowej. Obustronne wypiłowanie szczęk górnych. *Tyg. Lek.* 1865, T. XIX, Nr 37, s. 289; S. Witkowski: Zgorzel szczęk górnych, wypiłowanie obustronne tych kości, wraz z kością licową prawą. *Gaz. Lek.* 1866, T. I, Nr 11, s. 166-172; S. Witkowski: Próchnienie (caries) zatoki szczęki górnej; leczenie za pomocą wstrzykiwań płynu Villat'a; wyzdrowienie. *Gaz. Lek.* 1867, R. I, T. II, Nr 34, s. 538-540.
31. M. Zwejgbaum: Witold Żurakowski. Wspomnienie pośmiertne. *Medycyna* 1928, R. II, Nr 12, s. 230-231.
32. W. Żurakowski: Przypadek pierwotnego raka języczka. *Kron. Lek.* 1895, R. XVI, Nr 2, s. 69-72.